

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 139.

W Poniedziałek dnia 17. Czerwca.

1844.

Rzut oka na wojnę Kaukaską w r. 1841.

(Dokończenie.)

Jak na lewem skrzydle nad Sundszą, tak na skrzydle prawem nad Labą już przed rokiem 1841. kilka wystawiono warowni. Przede wszystkim zaś było staraniem Generała Sassa w latach przeszłych, już to przez zwyciężenie Czerkiesów nad Urupem, już to przez założenie pojedynczych warowni i Stanic, wyprowadzić linią demarkacyjną naprzeciw nieprzyjaciółom w górnej tej ze stepu wzrastającej okolicy. Już więc w roku 1838. powstał Georgiewsk na prawym brzegu Urupu, około 80 wiorst od Procznoj-Okopu. Wosnicucz, blisko źródła Czementika, wpadającej do Laby, stał się punktem środkowym tej części linii, która od Urupu ku południowi iść miała. Tam zaś, gdzie się Laba blisko góry Akmetu w lesie na sześć gałęzi rozdziela, przejście przez nią zabezpieczone było wycięciem drzew po obudwóch stronach drogi. Prócz tego wystawiono w tym miejscu jeszcze w roku 1839. nader ważną dla nas warownią, także Georgiewsk nazwaną. Wzdłuż zaś brzegów Laby, począwszy od oznaczonego miejsca, rozpoczęto w r. 1840. zakład rosyjskich kolonii (stanie). Druga ważna droga komunikacyjna przez Labę szła powyżej ujścia Chopu, a odtąd zaczynały się również zakłady rosyjskie po prawym brzegu. Wszakże i tu wielkie poruszenia

roku 1840. i 1841. ze strony mieszkańców kaukaskich energicznemu postępowi podobnych przedsięwzięć mocną stawiły tamę. Wszystkie prawie wioski w górach, a nawet w stepie leżące, wystąpiły znów z wolna naprzeciw Rossyanom tak, iż czas, na wykonanie budowy przeznaczony, po większej części na wyprawach schodził, które jakkolwiek często świetne, jednakowoż pod względem powszechnego planu mniej pomyslnie były. Czy to było skutkiem lepszego obznajmienia się Azyatów z europejskim sposobem wojowania, czyli też skutkiem idei o konieczności wspólnej walki, to trudna rozstrzygnąć.

Pomimo to wyznać trzeba, że General Sassa z wszystkich dowódców rosyjskich największy pomiędzy górnikami postrach rzucał, a pogłoski o jego bajecznych prawie czynach brzmiały równie w Kaukazie jak i w Europie. Mając już papiery moje w kieszeni końcem powrotu do Rosyi europejskiej zrobiłem wycieczkę do Procznoj Okopu, aby widzieć rzeczowego generała. Przybyłem właśnie w porę, kiedy General Sassa wyprawę przedsięwziął. Tym mniej się tego spodziewałem, że to był miesiąc Styczeń r. 1842., azatem czas, w którym obydwie strony wypoczywać i do nowej walki sposobić się zwykły. Siedziałem właśnie wieczorem przy herbacie, kiedy przyszła wiadomość, że Abasechowie na prawe skrzydło Generała Sassa uderzyć zamysłają. Okulbaczone

konie, a w kilka minut wyruszyło 400 kozaków z trzema działami. Jadąc wzdłuż zamarzonego Kubanu, przybyliśmy jeszcze nocą do Lodoiskaja. Ale tu panowała cisza: na około nie było ani śladu nieprzyjaciela. Przez dwie noce i dwa dni stały konie pod siodłem, i zniecierpliwnością oczekiwaliśmy znaku do pochodu. Przybywa nareszcie Czerkies z doniesieniem, że nieprzyjaciele w liczbie 8,000 zbliżają się już do linii. Wszystko stało w pogotowiu, każdy przy swoim koniu, działa wyprowadzono. Około godziny 4. z rana dały się słyszeć dwa wystrzały od zachodu w okolicy Ustlabinskaji. Cwałując ciągle przebiegliśmy 40 wiorst w niespełna trzech godzinach. Coraz bliżej, coraz wyraźniej słychać szcęk potyczki. Stawamy nareszcie na granicy linii Sassa; potyczka była z tamtej strony téjże linii, jeszcze poza Ustlabinskaji. Sass zawołał: »I sąsiadom trzeba pomagać,« i na te słowa pędziliśmy dalej.

Napadnięta stacja była Wasiurinskoj. Już grozi przemoc nieprzyjaciół walecznym kozakom pewną zgubą, kiedy ci o zbliżeniu się pochodu naszego posłyszeli. Dał się słyszeć radosny dla Rosyan, dla Azyatów okropny okrzyk: »Sass idzie.« I w téj chwili zaczynają się nieprzyjaciele cofać przez zamarzną rzekę, zabierając z sobą zdobycz. Sass łączy się z Kozakami zaczepionej stacji i idzie w pogoń za nieprzyjacielem. Przestraszeni imieniem Sassa uciekają Abasechowie, chociaż cała nasza siła składała się tylko z 700 ludzi z sześcioma armatami. W zapale ścigamy nieprzyjaciela przez jakie siedm wiorst. Rozwidniło się tymczasem. Nagle, zapewne małą siłą naszą zmiarkowawszy, stawają Abasechowie i szykują się przeciw nam. Wpółśród stepu, bez zasłony tylnéj, staliśmy tak naprzeciw nieprzyjacielowi; uciekać było potrzeba, ale niepodobna. Tymczasem rozdzielili się nieprzyjaciele na trzy kolumny. Środek stał w miejscu, a obydwie skrzydła chciały nas otoczyć. I Sass kazał frontem stanąć, a nie zważając na ruchy nieprzyjacielskie, komenderuje: »Marsz! Marsz!« Z rozpuszczonemi cugłami pędzimy na środek nieprzyjaciela, gdy tymczasem skrzydła jego na tak niespodziany widok zdumione stawały. W odległości może dwustu kroków rozkazuje Generał Sass linii naszej zwrócić się na lewo i na prawo, i frontem stanąć; z pośrodku próżni odzywa się sześć armat. Skutek wystrzałów z takiej bliskości był okropny. Środek nieprzyjacielski zachwiał się i poszedł w ucieczkę. Podczas gdy »pistolety cesarskie« nieprzyjacielowi w ucieczce dokuczały, rzuciły się

kolumny nasze silnym pędem na zdumione skrzydła. I te uciekły; a zwycięstwo zostało na naszej stronie. Tą razą jednak byliśmy w ściganiu ostrożniejszymi i nie wyszliśmy za połowę wiorsty. Po południu powróciliśmy do Wasiurinskoju, a jeszcze w nocy rozpoczęliśmy odwrót ku Procznoj-Okopowi.

Ten obraz rycerskiej walki Generała Sassa niechaj będzie końcem tego rysu wojny Kaukaskiej.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 15. Czerwca. — N. Cesarz Rosyjski przybył tu z Londynu.

Gazeta Państwa, Wojny i Pokoju z d. 10. Czerwca donosi z Królewca: Według nadeszłych tu urzędowych wiadomości, Naj. Cesarzowa Rosyi odbędzie podróż do Potsdamu morzem przez Szczecin.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 7. Czerwca.

Izba Deputowanych. Posiedzenia z dn. 6. Czerwca. — Rozprawy nad dozwoleńmi nadzwyczajnych kredytów dla Algieru, dziś ukończone zostały; głosowanie wszakże nad całym projektem prawnym musiało być cofnięte, ponieważ nie było już dostatecznej liczby głosów. Przy dość licznym wszakże jeszcze zgromadzeniu odrzucono znaczną większością dodatek kommissyi, która żądała redukcji 10000 fr. dla posuniętych stanowisk linii granicznej Tellu. Wprzody jednak P. Gustaw Beaumont mówił obszernie przeciw żądanemu ukróceniu kredytu. Deputowany ten, przed rokiem jeszcze najzaciętszy nieprzyjaciół przyjątego przez rząd systemu w Algierze, uważał wtenczas wojnę w Afryce za godną pogardy, szeroko rozpostarte zabory zdawały mu się być szaleństwem, a kolonizacya urojeniem. Wyśmiewał on plany wojskowe, litował się nad doniesionemi zwycięstwami, i wskazywał zawsze niekorzystny stosunek między zyskiem a stratami. — Wówczas stał on, według własnego oświadczenia, zupełnie na tymże samym punkcie, jak teraz Pan Joly. Nagle wszakże Pan Beaumont inne przyjął zdanie. Podróż, którą zrobił do Algierji, wywołała w nim, jak sam zapewnia, to przekonanie, iż w ogólności bardzo się mylił, chociaż pojedyncze punkta, zawsze dotąd w systemie rządu ganić musi. Tak np. uważa on tryb i sposób, w jaki postępowano przy

kolonizacyi, za niestósowny; równie jest on przeciw kuszeniu się o podbicia wojennych i wolnomyślnych ludów, jak Kabylów, Jurjura, przy czém napróżno trwoni się siły krajowe, pieniądze i krew. Jest on wszakże gorliwym stronnikiem zajęcia w terażniejszych granicach, uważa sposób wojowania za godzien pochwały, jest tego zdania, iż krajowcy zwolna by się poddali, i że afrykańska ta osada piękną sobie obiecywać może przyszłość.

— Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Deputowanych przyjętém zostało prawo dotyczące się dodatkowych i nadzwyczajnych kredytów dla Algeryi. Prawo to przyjęte było 190 głosami przeciw 53.

Po ogłoszeniu broszurki Księcia Joinville dzienniki publiczne zawierają kilka bliższych szczegółów o pisemku tém. Książę udzielił go, jak mówią, naprzd bratu swemu Księciu Nemours, który w niem kilka miejsc ściągających się do Anglii i do wypadków z r. 1840. wykreślił i w miejsce tego kilka zrobił dodatków. Następnie odbył Książę Joinville naradę z Królową i Panią Adelaidą względem zamiaru swego, ogłoszenia drukiem pisma swego. Królowa i Pani Adelaida odradzały mu tego, tyle wszakże tylko na nim wymogły, iż obiecał kazać drukować broszurkę tylko w 30 egzemplarzach, jako manuskrypt. Miejsca wykreślane udzielone były królowi, ministrom, admirałom i innym szczególnym przyjaciolom księcia między deputowanymi, między tymi także Panu Thiersowi. Król, który słytał o chęci ogłoszenia pisma drukiem, kazał księcia zawołać do siebie, i robił mu uwagi swoje. Książę wszakże nie dał się odwieść od zamiaru swego, i li tylko dał się naklonić do niektórych innych zmian w piśmie swoim. Uczyniwszy zmiany te, miał oddać broszurę P. Thiersowi z życzeniem, aby tenże jeszcze raz ją przejrzał. Pan Thiers miał to uczynić, i nic nie mówiąc w tém względzie z księciem, miał ją przesłać do Revue des deux moudes.

France donosi, iż przedwczoraj z rana do Paryża przybył adjutant Królowej Wiktoryi, w towarzystwie dwóch sekretarzy, i odwiedził naprzd posła angielskiego, następnie udał się do hotelu ambassady rossyjskiej, a nareszcie do ministryum spraw zagranicznych.

Z dnia 8. Czerwca.

Izba Deputowanych zajmuje się dalszemi obradami dotyczącymi naprawy wielkich portów handlowych, mianowicie Marsylii, Havre i Bordeaux.

Na festyn, który Król dzisiaj wieczorem na

zamku Wersalskim daje reprezentantom przemysłu francuzkiego, wezwano też większą część członków Izby; tylko zastępcy stronnictwa Legitymistów i Radykalistów nie odebrali zaproszenia.

Wyspę Bourbon nowa nawiedziła klęska. Listy przez Suez nadeszłe donoszą o okropnej burzy, która dnia 20. Lutego znaczną część wyspy spustoszyła, wiele okrętów zatopiła, domów poobalala i mnóstwo ludzi życia pozbawiła. Zasiwy kukurycy zupełnie zniszczone. Osada ta po skutkach wylewów d. 4. Stycznia jeszcze nie była przyszła do sił, tak tedy cios ten podwójnie uczuć się da.

Dziwią się wszyscy zwycięstwom, jakie wymowa Pana Guizot odnosi w Izbie deputowanych; następne określenie jego talentu da nam poznać tego powody:

»W każdym wieku wielkie talenta w sztuce wymowy z wielkimi talentami wojskowemi dzieliły razem uwielbienie ludu; trybuna i pole bitew są dwoma teatrami, gdzie objawiają się z największym blaskiem, wysokie usposobienia umysłu.

Dar przekonywania ludzi ma prawo niezaprzeczone do rządzenia, i my zgadzamy się zupełnie na tę zasadę. Ważny udział, jaki Pan Guizot ma w zarządzie swego kraju, pochodzi bez wątpienia z jego nadzwyczajnych zdolności jako mówcy. Pan Guizot uważany jako mówca, wyższym jest daleko jeszcze jak uważany jako mąż stanu.

Dwa razy w Izbie zagranicznej nadano mu tytuł wielkiego człowieka, bo tam z resztą mało czuć mogą wielkie piękności mów jego, ale tylko pojmują dobre skutki jego czynów. Anglia uwielbia w nim to, czego Francya w nim nie wielbi, i to łatwo pojąć można. Pan Guizot pomimo to jest dumny z tego zdania. Tak jak gieniusze niepojęte odwołują się do przyszłości, on odwołuje się od niesprawiedliwości swój ojczyzny do sprawiedliwości cudzoziemców; chociaż te zdania są na pozór sprzeczne, stwierdzają się jednak wzajemnie w stósunku interesów przeciwnych, jakie wyrażają. Zresztą te wyrachowane dowody uwielbienia, oddawane Panu Guizot przez mężów stanu w Anglii, dowodzą tylko, że oni znalazłszy słabą stronę, starają się z niej korzystać, a pochwał przesadzonych używają tylko jak środków do układow.

Czémże Pan Guizot taki wpływ wywiera na Izby? Czyż siłą rozprawy? Nie, bo on prawie nigdy nie rozprawia. Do tego potrzeba przejąć się treścią rzeczy, widzieć ją i pokazać nie tylko w całości, ale i w szczegółach, które sta-

nowią jej charakter. Umysł Pana Guizota nie rozbiera tych drobiazgów w sprawach Państwa. Na próżno w rozprawach jakichkolwiek naciskać będą faktami Pana Guizota i wymagają odpowiedzi. Pan Guizot ma swoje własne pole; przyczyny jakie daje dla poparcia swjej polityki, są zupełnie zewnątrz przedmiotu traktowanego, są mu zupełnie obce. Przyczyny te są niezmiennie w swjej treści: zależą one na rozwiązaniu jakiegokolwiek kwestyi za pomocą jej mniemanych stosunków już to ze stanem pewnym społeczeństwa, już to z usposobieniem umysłów, już to ze stanem dusz, którym Pan Guizot zmieni barwę wedle wniosków, jakie ma wyciągnąć. Ten rozległy sposób traktowania rzeczy, ma na celu zarzucenie kwestyi tym tłumem ogólników własnowolnych, do których mówca ma pomysły prawdziwie doktrynerskie, imaginacją opisową, prawie niewyczerpaną. Dodajmy do tego cudowną sztukę wymowy, która nadaje charakter pewności i trwałości tym chmurom, a będziemy mieli rozwiązanie wielu zwycięstw.

Kiedy Pan Guizot wznosi się na te wysokości, jego wielbiciele unoszą się nad tém jak umie rozszerzać jak umie wznosić kwestye. I rzeczywiście Pan Guizot powiększa je na sposób mikroskopu, w którym przedmioty stają się większemi chociaż mniej jasnemi, wznosi je tak, że nikną z oczu. Jest to orzeł z silnemi skrzydłami ale bez szponów, który przez swój wzniosły lot umie uniknąć walki. Nie przekonywa on umysłów ale porywa je i zadziwia.

Z Panem Guizot porównajmy człowieka z talentem, ministra swjej epoki, z którym on zwykle układy prowadzi, mówimy tu o Panu Peel; on także ma język wzniosły i oprócz tego posiada sarkazm i imaginację żartobliwą, na której zbywa Panu Guizot. Takim jest Sir R. Peel na trybunie, ale oprócz tego posiada on znajomość wszystkich przedmiotów, które stanowić mogą siłę Państwa i jego finansów, kwestye podatków, zboża, fabryk, handlu, wszystko on zna; głęboko on wtajemniczony we wszystkie kółka tej wielkiej maszyny; takim jest Sir R. Peel w rządzie.

Słyszac tylko Sir R. Peela widać że zdolnym jest do kierowania sterem Państwa. Dla tego też kiedy Pan Guizot z swemi pięknymi ogólnikami spotka tego praktycznego męża stanu Anglii, wówczas ustępuje mu i zawiera układy takie jak traktat prawa rewizyi.

W traktacie prawa rewizyi Pan Guizot widział tylko zniesienie handlu niewolnikami, widział temat do pięknych ogólników filantropij-

nych, pojmował cel ale nie chciał wchodzić w środki wykonania. Pan Peel rozmierzył zaś cel tego aktu i jego wykonanie. Wiedział, że za pomocą tego środka przyzwyczai wszystkie flagi do uznania wyższości Anglii na morzu, był to środek informacji dla handlu wielkiej Brytanii i sposób poparcia pretensyi w materji prawa neutralnych. Pan Guizot o tém wszystkiém nie myślał, chciał coś zrobić dla ludzkości i dla Anglików, nie wiedział, że rzeczy mogą zająć tak daleko i nikt go nie powinien o to winić, bo w tém wszystkiém więcej było niewinności jak słabości.

W każdej sprawie Państwa powody decyzji nie znajdują się w idei ogólnej ale w faktach szczegółowych; wyższość geniuszu Pana Guizot nie pozwala mu zniżać się zbyt do szczegółów, dla tego albo łatwo się przychyła do jednego zdania, albo też długo na nie czeka.

Dopóki zdanie wybierać trzeba, jego postanowienie jest zupełnie obojętne »można tak lub tak postąpić« odpowiada. Ale kiedy już coś przedsięwzięto, wówczas okazuje się najsilniej przekonany, bo wówczas rzecz idzie tylko o obronę na trybunie środków wybranych i zawsze wybierze jaką wielką teorię by dowieść, że są stosownemi. Z tego widać, że Pana Guizot umysł nie służy do rządzenia ale do usprawnienia rządu.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 8. Czerwca.

N. Cesarz rosyjski wczoraj tyłu odwiedzinami i interesami był zajęty, że zaproszeniu członków starszego United-Service-klubu zadość uczynić nie mógł. Ciekawość wszystkich klas społeczeństwa naszego, aby J. C. M. oglądać, w skutek tej przeszkody wyraźnie się objawiła. Od godz. 12. w południe aż do 4. okolice sąsiednie klubu w Pall Mall z powodu niezliczonych tłumów ludu, czekających przybycia monarchy, i dla mnóstwa pojazdów zajmujących całą drogę od domu opery aż do placu Waterloo, były prawie nieprzebyte. Wszakże krótkość czasu na odwiedzinie te przeznaczonego, nie pozwalała N. Cesarzowi zakład ten odwiedzinami swemi zaszczycić, co tém mniej zadziwić może, kiedy Xiążę Northumberland, Markiz Londonderry i wielu innych członków wyższej szlachty, dotychczas jeszcze nadaremnie Barona Brunnow upraszali, aby im dzień wyznaczył, w którymby mogli mieć zaszczyt odwiedzin Cesarskich. Xiążę Devonshire, węzłami stariej przyjaźni z Cesarzem połączony, sam tylko stanowi w tej mierze wyjątek. Festyn który na cześć Cesarza w Chiswick dzisiaj wypra-

wia, nadzwyczajnym przepychem odznaczać się będzie. — Cesarz w towarzystwie Barona Brunnow wczoraj o 3 z południa wyjechał z palacu Buckingham i zaszczylił krótkimi odwiedzinami Markizową Londonderry, Lady Graham, małżonkę ministra, Lady Canning, małżonkę Viscomta Canning i córkę Lorda Stuart de Rothsay, nareszcie Xiężnę Radziwiłłową. N. Cesarz następnie pracował z Baronem Brunnow w hotelu poselstwa swego a o godz. 6. powrócił do palacu Buckingham, gdzie po obiedzie był wielki koncert. Wieczorem goniec z depeszami do Petersburga się udał.

N i e m c y.

Dla Naj. Cesarza Rossyi najęto w Kissingen dom Dr. Maas; inne zaś zabudowania przeznaczono dla orszaku cesarskiego. Minister spraw zagranicznych, Hr. Nesselrode, i Gen. Kleinmichel, jako też inni dyplomaci i znakomici Rossyanie są tu oczekiwani.

A u s t r y a.

Z nad Dunaju, dnia 5. Czerwca.

Już przed dawnym czasem zwracano uwagę na wieść, że w stosunkach Turcyi wielka zmiana zajść ma. Teraz wieść ta się wznawia; do tego dodać należy podróż Cesarza rosyjskiego; a mianowicie wiadomości z Xięstw Naddunajskich dowodzą, że Rossya starodawny zamiar swój uczynienia końca panowaniu Turcyi teraz urzeczywistnić chce. Wojska rosyjskie nad granicą bywają ciągle zwiększane; floty angielsko-francuzkiej czekają pod Smyrną a dyplomacya nadzwyczajnie czynna. Austria podobno zamiarom Rossyi najstalszy stawia opór.

T u r c y a.

Z Cattaro, dnia 30. Maja. — Baszaliki Vrania, Totova, Pristina i Scopia w Albanii w obecnej chwili całkiem się zbuntowały. Basza Wraniu z wszelkiej swęj własności złupiony do Kiuperlin ująć musiał, gdzie dotychczas przebywa. Baszę Pristiny podobnie wypędzono; uszedł on do Prisend. Dowódzca tego ostatniego baszaliku wysłał 6000 wojska do Pristiny, aby Abdoramana Baszę do godności jego przywrócić, ale wojsko to nie mogąc niczego dokazać nareszcie się cofnąć musiało. Wichrzyciele w baszaliku Totova przeznaczonego im na gubernatora Dalo-Beja uznawać nie chcieli i odparli też Flaki Baszę z Dibry, przybyłego na pomoc Dalo-Bejowi. Hairadin Basza w 4000 wojska stoi w pobliżu Skopii, z którym-to miastem układy zawarł aby tam wniknąć bez rozlewu krwi. Dotychczas armia Sultańska wszędzie porażki doznawała. Reszid Basza,

Seriasker Rumelii, z wojskiem w Kiuperlin zgromadzonem i do 10,000 dochodzącem, stósownie do rozkazu Porty na buntowników uderzyć miał. Zresztą rokoszanie do Generalnego Gubernatora Rumelii, Said Baszę, deputację wysłali, aby powstanie swoje usprawiedliwić. Oświadczają, że na zaciągi do wojska i na inne pogwałcenie starodawnych praw swoich nie zezwolą. W Wraniu wystawienie kościoła greckiego głównym było zaburzeń powodem. Buntownicy popełniają najszkaradniejsze okrucieństwa; biorą dzieci na spisy i przywiązują Chrzescian do drzew, które potem podpalają, tak że te ofiary najstraszliwszą śmiercią ginąć muszą. Oby mocarstwa Europejskie choć raz wkroczyły i tym bezecnościom, na opowiadanie których włosy na głowie stają, tamę położyły! Im mniej Turkom opór stawiają, tém bardziej zapala się ich fanatyzm, tém sromotniej z chrzescianami postępują!

Rozmaite wiadomości.

Maszyna na robienie wierszy. — Amerykańskie dzieniki twierdzą z całą powagą, a angielskie powtarzają za prawdę: że wynaleziono przed niedawnym czasem maszynę, która sama doskonale łacińskie hexametralne sporządza wiersze!

Obfitość w Meksyku — czyli (jak teraz powszechnie piszą) Mejiku, w szlachetne kruszce, przeszła w przysłowie, a mnogość złota i srebra tamże przechodzi w istocie wszelkie wyobrażenie. Mühlenpfordt w swoim zajmującym niedawno wyszłym dziele o Mejiku wykazał z urzędowych źródeł, iż wartość wszystkich w 141 latach, od r. 1690. do r. 1830. bitych w Mejiku i rejestrowanych pieniędzy, wynosi 1751 milionów 641,494 pesów, to jest rachując, jak się zazwyczaj dzieje 1 peso po 10 złp. przeszło 17,516 mil. zł. pol. Wartość wszystkich, od czasów zajęcia Mejiku przez Hiszpanów aż do końca r. 1803. wydobytych szlachetnych metalów oblicza Humboldt na 1767 milionów 952,000 pesów, albo dodając $\frac{1}{7}$ częścią tej sumy za złoto i srebro nierejestrowane w wykazach rządowych, razem 2020 mil. 516,571 pesów. Rachując wreszcie do tego siedmioletni, a w przecięciu na rok 24 mil. wynoszący dochód od r. 1803. do 1810.; dalej dwudziestoletni a w stósownem przecięciu 13 mil. na rok wynoszący dochód od 1811. do 1830.; nakoniec dwunastoletni a w odpowiedniem przecięciu rocznie 16 mil. wynoszący dochód od 1830

do 1842., znajdziemy iż Mejiko w 321 latach, od r. 1521. do 1842., dostarczyło szlachejnych metalów w wartości 2,489 mil. 316,571 pesów czyli przeszło 24,894 mil. złotych polskich.

Teatr Polski.

Dzisiaj w piątek dnia 14. Czerwca odegrało bawiące tutaj towarzystwo artystów dramatycznych Krakowskich »Śluby Panieńskie« komedią pięcio-aktową Alexandra Hr. Fredra. — Chętnie przyznajemy iż ścisła i bezwzględna krytyka tak temu jak i innym utworom dramatycznym Fredra wieleby mogła poczynić zarzutów, mianowicie co do zawikłania i rozwiązania węzła sztuki, lekkości i pośpiechu w kreśleniu charakterów, tudzież zupełnego braku wszelkiego głębszego pomysłu. Ostatnia z wad wymienionych razi i w dzisiaj wystawionej komedii. Bo coż stanowi jój interes i wątek? Nie wydatne i żywe charaktery, poruszające się na tle narodowego życia i obyczajów, lecz kilka figur mniej więcej oderwanych i abstrakcyjnych, mdłych (że tak powiem) ogólników dramatycznych, któremi nas każdy francuzki i niemiecki dramaturg obdarzy. Dobroduszny lecz słaby stryj, trzpiotowaty synowiec, aspirant do stanu małżeńskiego, gderająca matka czy tam ciotka, nie są bynajmniej oznakami obfitój weny wynalazczej pisarza. — Ale nie wiemy o to samego tylko poetę, lecz czas i stosunki nie sprzyjające swobodnemu rozwojowi dramaturgii narodowej; a nie zapomnijmy z drugiej strony o gładkim i potoczystym wierszu, o czystym i nieskażonym galicyzmami języku, o żywym dyalogu; co wszystko zważywszy, przyznamy niechybnie iż Fredro w naszym czasie i w niekorzystnych dla teatru polskiego stosunkach jest i zostanie nieocenionym skarbem.

W dzisiejszym przedstawieniu słusznie się palma pierwszeństwa Panu Pfeiffer i Pani Holtzmann przynależy, którzy też główne mieli role. Pan Pfeiffer odegrał rolę płocheo i roztrzępanego Gustawa jak najdokładniej i dowiódł iż sfera wyższej komiki nie jest mu bynajmniej obcą. To samo powiedzieć można o Pani Holtzmann, która równie dokładnie swoje zadanie pojęła i rozwiązała. Przeto jednakowoż nie uwłaczamy bynajmniej Pannie Pique, która jako Aniela i Panu Holtzmann, który w roli stryja powszechnie się podobał. Rola Albina jest trudną i niewdzięczną; albowiem jeżeli trudno tu oznaczyć linią, gdzie prawda zamienia się w przesadę, wyznać należy, iż Pan Monikowski swemu zadaniu zadysyc uczynił, i umiał

się na drodze środkowej utrzymać. Nie zapomnijmy w końcu i o Panu Winnickim jako Janie, który chociaż w roli najpodrzedniejszej pokazał się równie starannym i akkuratnym, jak inni.

Przedstawienie dzisiejsze uchodzić może za doskonałe; tylko publiczność szczuple zebrana nie mogła dać grającym tej zachęty i podżogi która jedyną dla nich jest rękojmią dalszego ich powodzenia w mieście naszym. — Niech się jednakowoż szanowni artyści chwilowem niepowodzeniem nie zrażą, niech wybierają do swego repertoaru sztuki narodowe i utwory naszych pisarzy, a zaręczamy im, iż udział publiczności dla nich nigdy nie wygaśnie. S.

Doniesienie teatralne.

W krótkce na teatrze tutejszym na dochód wyłączny Towarzystwa artyst. Krakowskich przedstawioném będzie dzieło sceniczne w 6ciu oddziałach, oryginalnie napisane przez Szymona Niedzielskiego artyst. dramat., z prawdziwego zdarzenia wojen francuzko-polskich w Hiszpanii pod tytułem: »Napoleon z Polakami w Hiszpanii roku 1808.« Szczegóły wystawy afisze doniosą.

OBWIESZCZENIE.

Postanowienia regulaminu względem czyszczenia ulic z dnia 12. Kwietnia 1837. w §§. 11. i 13. według których:

nie wolno gruz przy budowaniu bez szczególnego zezwolenia na chodniki lub na ulicę składać, a tém mniej z górnych piętrów zrzucać, ale raczej znoszony być ma.

Wozy do wywożenia gruzu, mułu, mierzwy, śniegu, lodu i t. d. dobrze składającymi się deskami i zastawkami z tyłu i z przodu opatrzone być powinny, aby nic z woza nie spadło i ulicy nie zanieczyściło;

powtarzają się niniejszém z dodaniem, że i wozy piasek wożące zastawkami opatrzone być muszą.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1844.

Prezes Policji.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA.

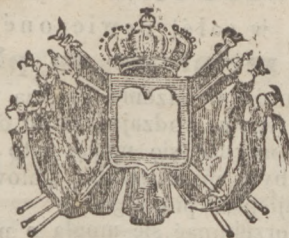
Położona tu przy placu starój fary, pod Nr. 204. posiadłość kościelna, należąca do altaryi *titulo S. Nicolai*, kościoła parochialnego i kollegiaty Sw. Maryi Magdaleny, oszacowana na 1808 Tal., ma być w dniu 1. Lipca r. b. po południu o godzinie 3ciej w mieszkaniu proboszczowskiem tu przy Farze pod Nr. 1. publicznie więcej dającemu sprzedana. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w rzezoném mieszkaniu Proboszczowskiem.

w Poznaniu dnia 25. Maja 1844.

Kollegiata i Kollegium kościelne ad St. M.-Magdalenam.

E. Austring

ma przez przeciąg pewnego
Wilhelmowskiej pod
drugi dom od ho-
wielki
przedmiotów służących
własnej jego

**z Paryża**

czasu w domu na ulicy
Nr. 24. parterre,
telu Bawarskiego,
skład
do strojów i toalety
fabryki, jako to:

sztuczne klejnoty, składające się z tych samych części, co prawdziwe i tak do prawdziwych podobne, że nawet znawcy dopiero po technicznym rozbiórce naśladowanie poznać mogą. Z takich klejnotów posiada:

naszyjniki, zausznice, pierścienie, bransoletki, broches, szpilki do zapinania i t. d., z sztucznych brylantów, szmaragdów, rubinów, szafirów, topazów i t. d.,

które co do blasku, wspaniałości i piękności prawdziwym w niczym nie ustępują.

Wszystkie przedmioty są w oprawach prawdziwych i ozdobione najlepszym srebrem, albo 18-karatowym złotem, również jest znaczny wybór kamieni nieoprawionych.

Prawdziwe paryskie rękawiczki glacée, które się atoli tylko pół albo całemi tuzinami sprzedają, po $3\frac{3}{4}$ aż do 5 Talarów, znajdują się także w tém samém mieszkaniu.

J. P. Goldschmidta w Berlinie

nowo wynaleziony, a w roku 1844. przez Cesarsko-królewską Izbę dworską w Wiedniu uprzywilejowany **aparatus przyrządyczny-magnetyczny do ostrzenia;**

a w r. **1837.** przez Towarzystwo przemysłowe w **Berlinie,**

1838. przez Towarzystwo naukowe w **Londynie,**

1839. przez sędziów wystawy w **Paryżu,**

1842. przez Izbę nadworną w **Wiedniu**

pochwalone, patentowane i uprzywilejowane

chemiczno-elastyczne paski rzemieńne do ostrzenia,

które wszelkim warunkom dobrego ostrzenia odpowiadają zupełnie, albowiem zstępione brzytwy, scyzorki i chirurgiczno-anatomiczne narzędzia odzyskują na nim najwyższy stopień ostrości, i to wprawdzie w tak krótkim czasie, iż dosyć jest pociągnąć kilka razy po tym aparacie brzytwę, aby cel osiągnąć zupełnie; obchodzenie się też z wspomnianym aparatem tak jest łatwe, jak zwyczajnym rzemieniem. Aparatus mój ma tę wyższość, nad marmurkami, że brzytwa nie psuje się na nim, nie irytuje on bowiem stali i nie niszczy narzędzi. Stopień ostrości nadawany instrumentom na moim aparacie jest tak wielki, że nawet najdelikatniejsza broda nie uczuje w goleniu, że się po niej brzytwa przesuwają i tym sposobem zapobieży się mękom, jakich nieraz przy goleniu doznawamy.

Na załączoną do aparatu blaszkę miedzianą, za pomocą należącej do tego kompozycji magnetycznej, kładzie się gruby okrągły koniec, podobnież małe szczyrby w ostrzu; co dla mieszkańców małych miasteczek i wsi tém pożądaniesz być musi, gdy niedogodności wszelkie ostrzenia na aparacie tym znikają.

Osoby, które już posiadają chemiczno-elastyczne rzemieńne do ostrzenia, dostać mogą ten rodzaj blaszek miedzianych wraz z kompozycją magnetyczną, po 1 Tal. 5 sgr.

Ceny są następujące: z śrubami drewnianymi po 20 sgr., 1 Tal., 1 Tal. 5 sgr.; z śrubami żelaznymi 1 Tal. 5 sgr., 1 Tal. 15 sgr. i 2 Tal. Przyrząd magnetyczny do ostrzenia wraz z blaszką metalową i kompozycją, po 3 Talary sztuka. Rzemienie te trwają 10—12 lat.

Angielskie brzytwy i scyzorki z najlepszej stali Indyjskiej, z najlepszych i najslawniejszych fabryk angielskich, za których dobroć i prawdziwość zaręcza się, odbieram dopoty, dopóki kupujący nie frasi na pożądaną. Ceny są od 10 sgr. aż do 3 Talarów za sztukę; za brzytwy po cenie od 1 Talara począwszy, zaręcza się.

E. Mitschela z Londynu,

w nowszych czasach w całej oświeconej Europie wslawione
pióra metalowe do pisania,

które z przyczyny właściwego sobie urządzenia, częścią przez kompozycją metali, częścią przez ślufowanie, osiągniętego, tego są rodzaju, iż do 60—70 rozmaitych sposobów pisania na każdym gatunku papieru przydać się mogą, i to tak dalece, iż nawet osoby, którym dawniej niepodobienstwem było pisać piórami stalowemi, przyzwyczajają się chętnie do nich, i przekładają je nad najlepsze pióra gęsie.

Aby Szanowna publiczność przekonać się mogła o prawdzie tego, cóm wyżej powiedział, wolno jest każdemu przed nabyciem w mieszkaniu mojem, na ulicy Wilhelmowskiej pod Nr. 24. próbować. Przedaje się 12 tuzinów po 5 sgr., 10., 15., 20. i 25 sgr. i tak dalej aż do 3 Talarów.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 21. Czerwca r. b. do sprzedaży drzewa w boru Mało-Lubińskim znajdującego się, w domu leśnym w Małej-Lubini przed niżej podpisanym termin znosi się niniejszém, i odracza się na

dzień 16. Sierpnia r. b.

przed południem o 9tej godzinie, na który chęć kupna mających z odwołaniem się na obwieszczenie z dnia 10. Maja r. b. powtórnie się zaprasza. Pleszew, dnia 13. Czerwca 1844.

Gross,

Assessor Król. Sądu Ziemsko-miejskiego.

Dzierzawa dóbr.

Położone w powiecie Szubińskim przy samej rzece Noteci od Nakła 2 mile odległe dobra, mianowicie:

I. majątność Smogulecka wieś, składająca się z folwarku tegoż nazwiska i folwarku Laskownica, tudzież z wsiów po części zaciężnych po części czynszowych Smogulecka wieś, Nowa wieś, Laskownica i Mieczkowo, obejmująca

a. roli ornój dominialnej 1414 m.	2 pr. <input type="checkbox"/>
b. łąk	363 " 162 "
c. ogrodów	96 " 27 "
d. pastwiska otłogowego i leśnego	3287 " 29 "
e. zacięgu ręcznego około . .	10,394 dni
f. dto bydelnego dni . . .	1,431

i oprócz tego bardzo znaczne inne robocizny bydelne, jako to wywózka zboża, sprzęt i zwózka siana z znacznej części łąk, zwózka drzewa i tym podobne.

II. Wieś szlachecka Chwaliszewo w tym samym powiecie położona, z wyżej wyrażoną majątnością granicząca, obejmująca

a. roli ornój dominialnej . 1392 m.	2 pr <input type="checkbox"/>
b. ogrodów	52 " 43 "
c. łąk folwarcznych	126 " 133 "

do których przydane będą 100 mórg łąk nad Notecią.

d. pastwiska leśnego około 450 mórg i
e. znaczne robocizny ręczne od komorników.

III. Wieś Chawłodno pod miastem Golańczę położona, mająca gruntu, ogrodów i łąk około 1700 mórgów,

mają być na żądanie dziedzica w drodze prywatné licytacji pojedynczo, podług warun-

ków zwykłych Dyrekcyi Prowincyalnej Ziemsstwa Wielkiego Księstwa Poznańskiego na lat 3. bez inwentarzy w dzierzawę przed podpisanym Komisarzem Sprawiedliwości i Notaryuszem publicznym w terminie dnia 21. Czerwca r. b. w biurze tegoż na ulicy Wilhelma Nr. 8. wypuszczone.

Licytant ubiegający się o dzierzawę złożyć winien przed rozpoczęciem licytacji kaucyją co do pierwszej majątności Talarów 1000, do drugich dwóch po 500 Tal., a po przybicu uzupełnić takową do wysokości jednorocznej raty dzierzawnej w listach zastawnych, od których właściwy procent lub gotowizną od której 4 proCent. pobierać będzie.

Pomiędzy współubiegającymi się zastrzega się wybór i przybicie dziedzicowi.

Rejestra rozmiarowe mogą być każdego czasu w biurze podpisanego przejrzane.

Poznań, dnia 12. Czerwca 1844.

Sobeski,

Komissarz Sprawiedliwości i Notaryusz publiczny.

Prawdziwa pomada ananasowa nieporównane wonidło, które w przeciągu niewielu tygodni wyprowadza gęste włosy i wstrzymuje ich wypadanie w krótkim czasie. Gdyby ta pomada niepomogła, gotów jestem oddać napowrót pieniądze. **Prawdziwój**, w garczkach pierwszego gatunku po 1½ Tal., a drugiego gatunku po 20 sgr. dostanie u samego tylko

fryzera Caspari,
ulica Wrocławska Hotel Saski.

W poniedziałek dnia 17. Czerwca **Vity koncert abonamentowy w Szelażu.** Początek o godzinie 5½ z południa.

U J. Freundta w Rynku pod Nr. 8. są Dr. F. Graefego pektoralne karmelki w oryginalnych pudełkach po 5 sgr. do nabycia.

Najsukuteczniejszy środek przeciw piegom, opaleniu i wyrzutom twarzy poleca **Klawir** Nr. 14. przy Wrocławskiej ulicy.

84 sztuki wołów, doskonale ospą i wywarem utuczonych, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli faktor Brok w Poznaniu w hotelu Saskim.

(Dodatek.)

DODATEK

do

Gazety W. Xięst. Poznańskiego.

N^o 139.

W Poniedziałek dnia 17. Czerwca.

1844.

Wypowiedzenie 3½ procentowych listów zastawnych.

Z odwołaniem się na Najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 15. Kwietnia 1842 (zbiór praw No. 14. za rok 1842.) zawiadamiamy posiadzicieli 3½-procentowych listów zastawnych, iż przy odbytém dziś według przepisów losowaniu 3½-procentowych listów zastawnych w terminie Bożego narodzenia 1844. do funduszu umorzenia potrzebnych, następujące numera wyciągnięte zostały :

Numer listu zastawnego		D o b r a.	Powiat.	Numer listu zastawnego		D o b r a.	Powiat.
bieżący	amortyzacyjny			bieżący	amortyzacyjny		

A. na 1000 Tal.

1	547	Baborówko	Szamotuly.	17	1088	Kruchowo	Mogilno.
2	72	Czerwona wieś	Kościan.	1	494	Lubosz	Międzychód.
1	113	Chobienice	Babimost.	4	299	Łukowo	Oborniki.
11	544	Cykowo	Kościan.	18	450	Osiek	Kościan.
6	163	Dąbrowa	Babimost.	2	687	Ociąż I. II.	Odolanów.
17	1502	Dobrojewo	Szamotuly.	1	519	Prusim	Międzychód.
13	211	Gostyń II.	Krobia.	7	57	Siemianice	Ostrzeszow.
9	220	Jankowice	Poznań.	2	453	Zakrzewo	Krobia.
6	353	Kembłowo	Września.	3	454	Zakrzewo	Krobia.

B. na 500 Tal.

22	116	Chobienice	Babimost.	6	343	Rokossowo	Krobia.
9	38	Kotowiecko	Pleszew.	11	549	Recz	Wągrowiec.
20	302	Ludomy	Oborniki.	6	13	Słowikowo i Gałczyn.	Mogilno.
24	511	Lubasz	Czarnków.	7	347	Splawie	Kościan.
47	314	Łęka wielka	Krobia.	8	143	Sokolniki małe	Szamotuly.
22	278	Miłosław	Września.	5	506	Ustaszewo	Wągrowiec.
21	484	Myślątkowo	Mogilno.	33	207	Wilkowo niemieckie	Wschowa.
10	1293	Orzeszkowo	Międzychód.	16	249	Zalesie	Krobia.

C. na 200 Tal.

38	458	Bzowo	Czarnków.	16	1	Modliszewko	Gniezno.
13	927	Bolewice	Buk.	6	56	Owieczki	Gniezno.
14	928	dito.	dito.	8	31	Stołężyn	Wągrowiec.
7	455	Bożejewice	Szubin.	9	32	dito.	dito.
37	151	Chobienice	Babimost.	22	280	Szymankowo	Oborniki.
54	121	Czerwona wieś	Kościan.	31	533	Smogorzewo	Krobia.
104	576	Chrzan	Września.	11	1010	Starogród	Krotoszyn.
31	872	Dreżczkowo	Wschowa.	74	242	Wilkowo niemieckie	Wschowa.
29	1152	Kasinowo	Szamotuly.	17	264	Wrotkowo	Krotoszyn.
41	501	Lubasz	Czarnków.	63	344	Zakrzewo	Krobia.

Numer listu zastawnego		D o b r a.	Powiat.	Numer listu zastawnego		D o b r a.	Powiat.
bieżący	amortyzacyjny			bieżący	amortyzacyjny		

D. na 100 Tal.

67	136	Czerwona wieś	Kościan.	18	177	Pijanowice	Krobia.
33	561	Chwalkowo	Gniezno.	60	726	Pudliszki	Krobia.
30	1138	Czerlino	Pleszew.	20	590	Recz	Wągrowiec.
28	60	Kotowiecko	Pleszew.	23	1193	Rudki	Szamotuly.
34	404	Lubosz	Międzychód.	16	231	Sokolniki małe	Szamotuly.
29	3	Modliszewko	Gniezno.	45	96	Siemianice	Ostrzeszów.
58	509	Myślątkowo	Mogilno.	46	97	dito.	dito.
14	868	Mieleszyn	Gniezno.	96	288	Wilkowo niemieckie.	Wschowa.
37	275	Nowe ogrody	Wschowa.	37	165	Ziemnice	Kościan.
31	352	Osiek	Kościan.				
17	176	Pijanowice	Krobia.				

E. na 40 Tal.

7	973	Bednary	Szroda.	74	536	Owieczki	Gniezno.
13	979	dito.	dito.	56	951	Pijanowice	Krobia.
14	980	dito.	dito.	46	70	Stołężyn	Wągrowiec.
22	622	Długie	Wschowa.	51	75	dito.	dito.
39	954	Gostyń II.	Krobia.	54	78	dito.	dito.
78	1040	Myślątkowo	Mogilno.	7	861	Strykowo	Poznań.
79	1041	dito.	dito.	8	862	dito.	dito.
34	296	Owieczki	Gniezno.	77	592	Siemianice	Ostrzeszów.
63	352	dito.	dito.	38	950	Wrotkowo	Krotoszyn.
68	330	dito.	dito.	4	955	Węgry II.	Odolanów.
69	331	dito.	dito.	47	648	Ziemnice	Kościan.
71	333	dito.	dito.	68	1438	Zakrzewo	Pleszew.

F. na 20 Tal.

41	642	Czewujewo	Mogilno.	63	3	Modliszewko	Gniezno.
27	248	Graboszewo kościelne.	Września.	39	180	Pijanowice	Krobia.
62	89	Kotowiecko	Pleszew.	155	273	Wilkowo niemieckie.	Wschowa.
65	92	dito.	dito.				

Wypowiadając zwyż wyrażone listy zastawne niniejszém, wzywamy posiadzcili tychże, aby takowe z należącemi do nich kuponami od Ś. Jana r. b. pod uniknieniem wydać się mającego na ich koszt wywołania publicznego, już w nadchodzącym terminie wypłaty prowizyi Ś. Jana roku bieżącego do kasy naszej za odebraniem udzielić się mającej na to rekognicyi, złożyli i następnie imienną wartość złożonych listów zastawnych w gotowiznie dnia 4. Stycznia 1845. odebrali.

Przyczém się posiadaczom wylosowanych w terminach dawniejszych a dotąd niezłożonych $3\frac{1}{2}$ procentowych listów zastawnych ich złożenie do kasy naszej i odebranie za takowe przypadającego kapitału przypomina, a mianowicie:

Numer listu zastawnego		Dobra	Powiat	Kwota listu zastawnego Rthz.	Numer listu zastawnego		Dobra	Powiat	Kwota listu zastawnego Rthz.
bież.	amortyzacyjny				bież.	amortyzacyjny			

A. Za termin Bożego narodzenia 1842.

28	76	Bojanice	Wschowa	100	39	739	Jankowice	Poznań	40
35	274	Jankowice	Poznań	100	56	80	Stołężyn	Wągrowiec	40

Numer listu zastawnego	Dobra	Powiat	Kwota listu zastawnego	Numer listu zastawnego	Dobra	Powiat	Kwota listu zast.
bież. amortyzacyjny			Rthz.	bież. amortyzacyjny			Rthz.

B. Za termin Świętego Jana 1843.

48	72	Stołężyn	Wągrowiec	40	66	93	Kotowiecko	Pleszew	20
26	18	Strychowo	Gniezno	40					

C. Za termin Bożego narodzenia 1843.

19	587	Bzowo	Czarnków	1000	49	741	Nowe ogrody	Wschowa	40
1	638	Chwalkowo	Gniezno	1000	36	857	Osiek	Kościan	40
10	518	Kuchary	Pleszew	1000	11	865	Strykowo	Poznań	40
1	721	Zrenica	Szroda	1000	21	1537	Starogrod	Krotoszyn	40
21	467	Bzowo	Czarnków	500	47	71	Stołężyn	Wągrowiec	40
10	830	Lwówek	Buk	500	55	79	dito	dito	40
31	1019	Pogrzybowo	Odolanów	500	28	696	Sokolniki małe	Szamotuły	40
49	396	Strykowo	Poznań	200	37	1309	Sarbinowo	Wągrowiec	40
10	383	Tarnowo	Kościan	200	24	1133	Tarnowo	Kościan	40
32	559	Żrenica	Szroda	200	22	1509	Wola czewu-		
32	560	Chwalkowo	Gniezno	100			jewska I. II.	Mogilno	40
15	129	Długie	Wschowa	100	23	1510	dito	dito	40
45	775	Łagiewniki	Krotoszyn	100	29	1137	Wyganowo	Krotoszyn	40
21	812	Mierzewo	Gniezno	100	67	1437	Zakrzewo	Pleszew	40
13	780	Miedzianowo	Odolanów	100	48	651	Gącz	Wągrowiec	20
92	357	Zakrzewo	Krobia	100	10	524	Kokoszki	Krobia	20
11	977	Bednary	Szroda	40	28	593	Lwówek	Buk	20
33	1474	Bobrowniki A.	Ostrzeszów	40	59	388	Pijanowice	Krobia	20
31	1421	Chrustowo	Września	40	83	582	Pudliszki	Krobia	20
82	671	Chobienice	Babimost	40	39	657	Sarbinowo	Wągrowiec	20
27	1272	Mierzewo	Gniezno	40	38	39	Słowikowo i		
18	1312	Mieleszyn	dito	40			Galczyn	Mogilno	20

Poznań dnia 12go Czerwca 1844.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Nawniosek krewnych i resp. kuratorów swych następnie wymienione osoby, jako to:

1) Franciszka i Wiktorya rodzeństwo Modzelewscy, oraz mąż pierwszy z nazwiska Bruszewicz, którzy się przed laty około 40 z Manieczki pod Szremem do Polski udać mieli, i od czasu tego zaginęli;

2) Jan Klupiec, młynarczyk z Naclawia pod Kościanem, który przed laty około 15 na wędrowkę do Polski poszedł, rok później w Warcie bawić się miał, następnie zaś zniknął;

3) Abraham Bogumił Karger, także Kaerger zwany, piwowar, z Zdun, który się przed rokiem 1815. do Dubna w Rosyji udać miał i od czasu tego zaginał;

4) Andrzej Streck, komornik, Anna Marya z domu Zerbe, małżonka tegoż, i Bogusław Streck, syn tychże z Cichogóry pod Grodzkiem, którzy od lat przeszło 30 się z rodziny swjej do Polski udali, i od czasu tego zaginęli;

5) Walenty, Mikołaj i Wojciech, bracia Dzymańscy z Obornika, z których pierwszy przed laty około 30, drugi przed laty 17, trzeci

przed laty 20, do Polski poszedł, i którzy od czasu tego zaginęli;

6) Jan Bogumił Karger piwowar, z Zdun, który się w roku około 1782. z rodziny swjej do Kulbosowa w Galicyi udać miał, i od czasu tego zniknął;

7) Łukasz, Adam i Franciszek, bracia Zyganowscy z Koźmina, z których się pierwszy w roku około 1812. jako piwowar do Warszawy udał, drugi w roku około 1824. jako stolarz, a trzeci w roku około 1827. jako piwowar do Polski poszedł, i którzy od czasu tego zaginęli;

8) Józef Grzegorz Ofierski z Poznania, który się w roku 1825. do Krakowa, ztamtąd zaś w roku 1829. do Królestwa Polskiego udał, i od czasu tego zniknął;

9) Szczepan Bukowski, który w roku 1830. jako pomagier w Murowanej Goślinie służył, w miesiącu Maja tegoż roku się zaś ztamtąd oddalił i od czasu tego zaginał;

10) Dyonizy Splawski z Obornika, który przed laty około 20 podobno na wędrowkę poszedł, następnie zaś zniknął;

DONIESIENIE.

11) Marcin Niemczewski z Mosiny, który przed laty 18. ztamtąd do Polski poszedł, przed laty 16. jeszcze raz wiadomość o sobie dał, od czasu tego zaś zginął;

12) Fryderyk Wilhelm Meyer, piekarczyk z Rawicza, który w r. 1809. na wędrówkę poszedł, w r. 1810. w Saxonii bawić się miał, od czasu tego zaś zginął;

13) Jan Wachecki, komornik z Wojnowicy, który w r. 1830. lub 1831. z Buku, gdzie wten-czas służył, do Polski przeszedł a następnie zginął;

14) Felix Wieruszewski, ślósarczyk z Kórniku, który w roku 1822. na wędrówkę poszedł, i od czasu tego zginął;

15) Krysztof Peter, właściciel z Glinau, który się w r. 1812. ztamtąd z transportem fur, dla armii francuskiej do Rossyi maszerującej do stawionym, oddalił i następnie zginął;

16) Fryderyk Wilhelm Bachmann, młynarczyk z Rostarzewa, syn zmarłego tamże burmistrza Bachmann, który przed laty 24 do kraju cudzego poszedł, i od czasu tego zginął;

17) Antoni Misiewicz z Pszczewa, który przed laty 15 jako krawiec do Warszawy się udać miał i od czasu tego zginął;

18) Rozalia Bodzewicz z Krobi, która się ztamtąd przed laty około 15 oddaliła i do Poznania udała, gdzie się podobno 3 lub 4 lata bawiła, i potem zniknęła;

19) Wojciech Gasny z wsi Szarza, powiatu Międzyrzeckiego, który w roku 1802. lub 1803. podobno do wojska Pruskiego wziętym został i od czasu tego zginął;

20) Peter Ledworowski z Borka, który w r. 1808. lub 1809. do wojska Polskiego wziętym być miał, i od czasu tego zginął;

21) Krystyan Kruschel z Nowego Silnia, który miejsce zamieszkania swe przed laty przeszło 30. opuścił i potem zginął;

22) Wojciech Piotrowski z Osieka, który podobno na ostatku w łowcu, powiatu Szremskiego służył i w r. 1807. do wojska Polskiego wziętym został, od czasu tego zaś zginął

23) Jan Wierzcholski, szewc, z Wrześni, który się w r. 1826 z Czerniejewa miejsca zamieszkania swego oddalił, i od czasu tego zginął;

jako też sukcesorowie nieznanymi, którzyby przez nieprzytomnych powyższych pozostawieni być mogli, wzywają się, aby się najpóźniej w terminie

dnia 5. Sierpnia 1844.

zrana o godzinie 10tej przed Ur. Cassius, Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego, w miejscu publicznych posiedzeń sądowych wyznaczonym, osobiście lub piśmiennie zgłosili, o życiu i pobycie swym wiadomość dali, a następnie dalszego oczekiwali rozrządzenia, w razie bowiem przeciwnym zapozwani zniknięci zmarłych uznani, i sukcesorowie nieznanymi tychże z pretensjami spadkowemi swemi wyłączeni zostaną.

Poznań, dnia 9. Września 1843.

K ról. Sąd Nadziemiański. Wydziału I.

W celu sprzedaży publicznej kościoła wraz z kawałem ogrodu, należącego niegdyś do klasztoru Panien Teresk na ulicy Szkolnej, oddanego ewanielickiej gminie u ś. Piotra, wyznaczonym został termin na dzień 18. Czerwca r. b. po południu o godzinie 4tej w domu Pana Scholtz, kupca, w Rynku pod 92. mieszczącego, gdzie oraz przejrzeć można taxę, warunki kupna, jako też plan. Ochootę kupna mających zaprasza na ten termin

Kollegium kościelne.

Portrety daguerotypowane

robi codziennie i bez względu czy powietrze pogodne lub niepogodne, w rozmaitych cenach.

Familijne figuroskłady, krajo- i domobrazy wykonywa, także na wsi, w skutek zamówień

Daguerotypista T u c h z Hamburga, mieszkający w Hotelu Tyrolskim przy placu Sapieżyńskim Nr. 14. na I szém piętrze.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
9. Czerw.	+ 9,4°	+ 22,8°	28 " 0,2"	Zachodni.
10. "	+ 11,0°	+ 23,0°	28 " 0,1"	Z. i Póln. z.
11. "	+ 11,2°	+ 13,5°	28 " 0,0"	Póln. z.
12. "	+ 8,7°	+ 15,2°	28 " 1,0"	dito
13. "	+ 13,4°	+ 19,5°	28 " 0,0"	dito
14. "	+ 12,3°	+ 19,2°	27 " 9,0"	dito
15. "	+ 10,2°	+ 14,6°	27 " 9,0"	Z połud. z.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 13. Czerwca 1844.

	Sto-pa prC.	Na pr. kurant.	
		papie-rami.	goto-wizną
Oblięi dłuęu skarbowego	3½	101	100½
Prusko-ang. oblięi z r. 1830.	4	—	—
Oblięi premiów handlu morsk.	—	88½	—
Oblięi Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	99½
Oblięi miasta Berlina	3½	100¾	—
" " Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	100¾	99¾
" " W. X. Poznańsk.	4	—	103¾
" " dito	3½	100	—
" " Pruss. Wschod.	3½	102¼	101¾
" " Pomorskie	3½	101½	100½
" " March. Elek. i N.	3½	101½	100½
" " Szląskie	3½	—	99¾
Frydrychsдоры	—	13¾	13¼
Inne monety złote po 5 tal.	—	13	12¼
Disconto	—	3	4

A k c j e

Droęi żel. Berl.-Poczdamkiej	5	—	164½
Oblięi upierw. Berl.-Poczdam.	4	—	103¾
Droęi żel. Magd.-Lipskiej	—	194½	193½
Oblięi upierw. Magd.-Lipskie	4	—	183¾
Droęi żel. Berl.-Anhaltkiej	—	164¾	163½
Oblięi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	10¼	—
Droęi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	—
Oblięi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	98½	—
Droęi żel. Reńskiej	5	90	—
Oblięi upierw. Reńskie	4	98½	—
" od rządu gwarantowane.	3½	98½	—
Droęi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	—	148
Oblięi upierw. Berl.-Frankfort.	4	104¼	—
Droęi żel. Górno-Szląskiej	4	—	126½
" " dito Lit. B.	—	120½	—
" " Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	134	133
" " Magdeb.-Halberst.	4	125	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Oblięi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	103½	—